



Polacy jedzą więcej eko

WYWIAD

ROZMAWIĄŁ JACEK DALESZYŃSKI

Jaka jest dzisiaj popularność żywności ekologicznej w Polsce? Czy możemy mówić o konkretnych wartościach rynku?

Łukasz Gębka: Rynek żywności ekologicznej się rozwija w tempie 20% rocznie, ale oczekiwania są coraz większe. Świadomość konsumentów na temat zdrowego odżywiania ciągle się kształtuje. Ludzie mają większą wiedzę i coraz częściej podejmują świadomy wybór co trafia na ich talerz. Ta wiedza jest jednak wciąż połowiczna, nieprecyzyjna, np. nie każdy wie jak w rzeczywistości przebiega produkcja ekologiczna.

Nasz rynek ekożywności stanowi około 1% całego rynku, a na zachodzie jest to około 10%. Mamy więc dużo do nadrobienia. Podobna sytuacja jest z wydatkami na taką żywność. W Polsce na jednego mieszkańca szacuje się 7 euro rocznie. W Niemczech i Francji jest to około 100 euro, a w Szwajcarii i Danii około 200 euro.

Co ekologicznego lubią jeść Polacy?

Ł.G.: Nieustannie dużym zainteresowaniem cieszą się Bio kiszonki. Na ich popularność wpływ mają bardzo duże walory odżywcze oraz smak. Istotnym jest, aby nie były one poddawane pasteryzacji ponieważ nie tracą wtedy witamin, probiotyków i antyoksydantów. Szczególnie w czasach pandemii powinniśmy spożywać więcej kiszonek, bo wzmacniają one naszą odporność.

Dużą popularnością mogą pochwalić się również nasze rodzime, tradycyjne warzywa jak Bio burak ćwikłowy, Bio marchew, Bio pietruszka, Bio seler, Bio por, a także hit ostatnich lat w naszym gospodarstwie: Bio jarmuż. Wszystkie te warzywa posiadają dużo wartości odżywczych. Popularnością cieszą się też dania gotowe, które są w pełni ekologiczne i stanowią szybką i zarazem zdrową alternatywę na ciepły posiłek.

Czy epidemia koronawirusa ma lub może mieć negatywny wpływ na konsumpcję żywności ekologicznej?

Ł.G.: Problemem w okresie pandemii stało się m.in. robienie zakupów. Poskutkowało to również mniejszym popytem na produkty ekologiczne. Najpierw nastąpił wybuch zakupowy na samym początku pandemii,

a później zastój w momencie, gdy ludzie musieli pozostać w domach. Świeże produkty odnotowały spadki, gdyż społeczeństwo zaczęło zaopatrywać się w produkty suche i przetworzone. Jednak Farma Świętokrzyska dostarcza swoje produkty do domu klienta poprzez sprzedaż online. Zakupy w naszym sklepie to nie tylko pewność, że kupione produkty są biologicznie czyste i świeże, ale także najwyższej jakości.

Jakie są zagrożenia i szanse na rozwój rynku ekologicznego w Polsce?

Ł.G.: Największym zagrożeniem jest brak świadomości społeczeństwa, który można budować przez edukację. Jako Farma Świętokrzyska angażujemy się w działania edukacyjne: bierzemy udział w wydarzeniach branżowych i sami organizujemy Bio konferencje. W celu podniesienia świadomości ekologicznej społeczeństwa została powołana Polska Izba Żywności Ekologicznej, w której tworzeniu braliśmy udział i w której czynnie działamy.

Ekologia wymaga bardzo dużego zaangażowania. Jest to bardzo ciężka praca nad tym, żeby produkty były najwyższej jakości, pozbawione szkodliwej chemii. Dużo czasu zajmują prace, które w ekologii muszą być wykonane ręcznie. Zagrożeniem w tej kwestii jest dostęp do pracowników mających wykonywać prace polowe.



ŁUKASZ GĘBKA
członek zarządu PIŻE
prezes Farmy Świętokrzyskiej

Na stonkę w ekopyrkach

Walka ze szkodnikami w uprawach ekologicznych nie musi być skazana na porażkę. Część producentów środków ochrony roślin rejestruje swoje produkty dopuszczone do użytku w rolnictwie konwencjonalnym także w segmencie eko. Przykładem jest środek SpinTor 240 SC. Jego substancją czynną jest spinosad, który otrzymywany jest w wyniku fermentacji bakterii *Saccharopolyspora spinosa*. Oprócz larw stonki ziemniaczanej preparat ma działanie także jajobójcze. Zarejestrowany jest bowiem oprócz ziemniaka także np. w cebuli, kapuście, porze czy kalafiorze. Preparat na szkodnika działa kontaktowo i żołądkowo, a na roślinie powierzchniowo i włąębnie [tylko na najmłodszych liściach].

Zabieg w ziemniaku powinno się wykonać na najmłodsze stadia rozwojowe larw w dawce 0,1–0,15 l/ha, maksymalnie 3 razy w sezonie w odstępie 14 dni. Etykieta produktu dopuszcza też zastosowanie małaobszarowe w ponad 20 gatunkach roślin.

Europa kupuje ekożywność

W 2018 r. globalny rynek żywności ekologicznej wyniósł około 97 mld euro. Najwięcej ekożywności kupują Amerykanie, bo aż za 40 mld euro. Zaraz za nimi są Niemcy – 10,9 mld euro i Francuzi – 9,1 mld euro. Jeśli chodzi o Europę to średnio na jednego mieszkańca na żywność BIO w 2018 r. wydali Duńczycy i Szwajcarzy – po 312 euro. Następne w kolejności są Szwecja, Luksemburg i Austria – odpowiednio 231, 221 i 205 euro. W Polsce jest to 7 euro na mieszkańca.

Wzrosta też powierzchnia upraw ekologicznych. W 2018 r. na świecie uprawiane one były na 71,5 mln ha – najwięcej takich gruntów jest w Australii 35,6 mln ha, Europie 15,6 mln ha [najwięcej w Hiszpanii, Francji i we Włoszech] i Ameryce Południowej 8 mln ha. Globalnie produkcją ekologiczną zajmuje się 2,8 mln rolników.